

w dokonywaniu teoretycznych refleksji nad nauką, ale nie można uzależniać od tej znajomości jakiegokolwiek próby refleksji nad nauką.

Ostatnią wreszcie kwestią dyskusyjną jest zasadność, zakres i rodzaj przyjętych w monografii kryteriów przy orzekaniu naukowego charakteru greckiej astronomii. Jakkolwiek nie można mieć wątpliwości co do skuteczności tych kryteriów, to jednak tak do końca nie wiadomo, dlaczego zostały wybrane właśnie te kryteria, a nie inne. Nie wiadomo również, czy są one jedynymi kryteriami, czy też można byłoby przywołać jeszcze inne. Czuje się w związku z tym pewien brak chociażby krótkich uzasadnień w tym względzie.

Józef Turek

Gernot Böme, *Filozofia i estetyka przyrody w dobie kryzysu ekologicznego*, przekład Jarosław Marecki, Warszawa: Oficyna Naukowa 2002, ss. 200. Seria wydawnicza „Terminus”.

Problematyka filozofii przyrody jest obecnie uaktualniona przez podjęcie problemu przyrody w kontekście kryzysu środowiska naturalnego. Tradycyjnie filozofia przyrody ujmowała swój przedmiot od strony jej kategoryalnych charakterystyk (materia, przestrzeń, czas, przyczynowość itd.) lub regionalnych ontologii (przyroda ożywiona, przyroda nieożywiona). W takim ustawieniu perspektywy badawczej ujawniała się kontrowersyjność filozofii przyrody w stosunku do roszczeń poznawczych przyrodoznawstwa, które faktycznie lub pozornie wypiera (wyparło) tradycyjne filozofowanie o przyrodzie. Nie roztrząsając zasadności tej kontrowersji, można wskazać, że przyroda staje się tematem nowej refleksji filozoficznej właśnie za przyczyną kryzysu środowiska naturalnego. Kryzys ten ujawnił nową perspektywę badania przyrody. Obecnie widoczne jest wyraźne przesunięcie akcentu z badania przyrody jako przedmiotu ahistorycznego, nie uwzględniającego znaczącego wpływu człowieka (przyroda jest w pewnej mierze antropogeniczna), na rzecz perspektywy ujmowania przyrody jako przedmiotu historycznego, kulturowego, „przyrody dla człowieka”. W tym nurcie dociekań, przedmiotowych i metapredmiotowych, wybija się dwóch filozofów niemieckich: K. Meyer-Abich oraz G. Böhme, którzy tworzą „praktyczną filozofię przyrody” lub „nową filozofię przyrody”. Zarys tego projektu filozoficznego udostępnił nam ostatni z wymienionych filozofów w pracy *Filozofia i estetyka przyrody w dobie kryzysu ekologicznego*.

Książka filozofa z Darmstadt jest zbiorem artykułów, wybranych z dwóch jego wcześniejszych prac: *Für eine ökologische Naturästhetik* (Frankfurt/M 1989) oraz *Natürlich Natur. Über Natur im Zietalter ihrer technischen Reproduzierbarkeit* (Frankfurt/M 1992). Przedstawiony w pracy projekt ekologicznej estetyki przyrody i filozofii przyrody ma charakter ramowy i nie wykończony w szczegółach. Oczywiście jest to już z tego powodu, że książka jest zbiorem artykułów (które wcześniej były przedstawiane w formie wykładów i referatów), napisanych na przestrzeni kilkunastu lat. W zamierzeniu nie była to więc praca systematycznie i analitycznie referująca jeden problem. Widoczny jest jednak w pracy wyraźny plan tego, czym można wypełnić ramy owego projektu.

Należy podkreślić wysoki poziom edydorski recenzowanej publikacji – książka zawiera szereg indeksów (osobowy, pojęć), słownik terminologiczny (podstawowe terminy niemieckie w tłumaczeniu na język polski), informację o pierwodrukach artykułów zamieszczonych w książce, notę biograficzną i wykaz ważniejszych publikacji Böhme. Praca jest poprzedzona wstępem Stanisława Czerniaka, w którym podejmuje próbę filozoficznego usytuowania niemieckiego filozofa oraz przedstawia ramową charakterystykę jego dorobku naukowego.

Na marginesie warto zauważyć, że jest to już bodaj druga książka w serii „Terminus” poświęcona filozoficznym zagadnieniom kryzysu ekologicznego (pierwsza to: D. Birnbacher, *Odpowiedzialność za przyszłe pokolenia*, Warszawa 1999). Warto odnotować ten fakt wydawniczy, gdyż polska literatura z zakresu filozofii ekologicznej jest uboga i generalnie stanowi przypisy do prac kilku autorów anglosaskich.

Warto odnotować jeszcze jedną okoliczność, bezpośrednio związaną z recenzowaną pracą, a mianowicie postać Autora, która w niewielkim stopniu została wprowadzona do polskiej literatury filozoficznej. Jest znany polskiemu czytelnikowi z tłumaczeń jednej książki (*Antropologia filozoficzna. Ujęcie pragmatyczne*, Warszawa 1998) oraz kilku artykułów. Warto więc zaszykalizować jedynie (więcej informacji znajduje się we wspomnianym wstępie S. Czerniaka), że jest długoletnim profesorem filozofii (obecnie emerytowanym) na Uniwersytecie Technicznym w Darmstadt. W kręgu jego zainteresowań filozoficznych znajduje się kilka dyscyplin filozoficznych: historia filozofii (Platon, Arystoteles, Kant), filozofia nauki (koncepcja finalizacji nauki), estetyka, etyka ekologiczna, bioetyka, filozofia przyrody (teorie czasu), filozofia techniki. W każdej z tych dyscyplin ma znaczące osiągnięcia. W sumie jego dorobek naukowy (jako autora, redaktora lub współautora) obejmuje ponad 40 książek oraz 190 artykułów naukowych, nie licząc artykułów popularnonaukowych.

Główne zagadnienia pracy lokują się w estetyce ekologicznej (EE) i filozofii przyrody, rozwijane w kontekście kryzysu środowiska naturalnego. Ekologiczna estetyka przyrody jako część nowej, praktycznej filozofii przyrody jest od strony programowej systematycznie wyłożona. Autor rozwija program tej dyscypliny w czterech rozdziałach oraz we wstępie do całej pracy. Objętościowo więcej uwagi w pracy poświęca się różnym odcieniom tematu przyroda. Systematyczny program nowej wersji filozofii przyrody został przez Autora przedstawiony gdzie indziej (*Die Natur vor uns. Naturphilosophie in pragmatischer Hinsicht*), ale nawet lektura wybranych, szczegółowych zagadnień rozpatrywanych w ramach tego ujęcia pozwala zorientować się w zarysach programu.

Tradycyjne dyscypliny filozoficzne otrzymały w ujęciu Böhme nową perspektywę traktowania ich przedmiotów: estetyka jest namysłem nad samopoczuciem człowieka w jego przyrodniczym otoczeniu; w filozofii przyrody akcent badawczy przesunięty jest ze spekulatywnej fizyki i refleksji nad naukami przyrodniczymi na problem „czym jest przyroda?”, motywowanym kryzysem środowiskowym i stawianym w perspektywie stosunku człowieka do przyrody. Ogólniej można powiedzieć, że filozofii stawiany jest nowy cel – gruntowna rewizja stosunku człowieka do przyrody, i w tym nastawieniu estetyka jest częścią nowej filozofii przyrody, zwanej przez Böhme praktyczną filozofią przyrody. W realizacji tego przedsięwzięcia wykazuje się wspaniałą erudycją historyka filozofii oraz dociekliwością filozofa-„przedmiotowca”.

Ekologicznie zorientowana estetyka jest tworzona w opozycji do estetyk racjonalistycznych, wywodzących się z tradycji kantowskiej i heglowskiej. Te pierwsze Böhme ocenia negatywnie za intelektualizm i moralizatorstwo, drugie – za zawężenie przedmiotu estetyki do teorii dzieła sztuki. Najkrócej program estetyki ekologicznej można streścić następująco: EE jest teorią i praktyką cielesnego istnienia (usytuowania) człowieka w różnych otoczeniach (i w różnych strukturach ekologicznych). „Otoczenie” jest tu traktowane jako kategoria ontologiczna, posiada ono *quasi*-obiektywne cechy uczuciowe, zwane atmosferami. Atmosfery tkwią w przedmiotach: rzeczy i ludzie emanują atmosfery, które są intersubiektywnie poznawalne. Nie są dane jak przedmioty, lecz są rezultatem ułożenia przedmiotów. Atmosfery są obiektywnymi jakościami uczuciowymi, które przysługują krajobrazom, naturalnym sceneriom, fragmentom przyrody. Wprowadzają one człowieka w odpowiednie nastroje.

W centrum estetyki ekologicznej i praktycznej filozofii przyrody Böhme umieszcza problem ludzkiego ciała. Stawia oryginalną tezę, że w naszym stosunku do ciała ludzkiego i cielesności (przyroda wewnętrzna) rozstrzyga się także stosunek do przyrody zewnętrznej. Historycznym przykładem tej zależności jest chociażby nowożytna deprecjacja cielesności, która wyraźnie zaciążyła na nowożytnym stosunku człowieka do przyrody. W rozwoju samorozumienia człowieka EE odgrywa centralną rolę dzięki podjęciu tematu cielesnego istnienia człowieka w różnych otoczeniach i nowego rozumienia ludzkiego ciała (s. 28). Nowe rozumienie zmysłowości zakłada, że cielesna obecność w otoczeniu zawiera dwa istotne momenty: odczuwanie otoczenia oraz wprowadzanie do niego określonych nastrojów.

EE teoretycznie odsłania i praktycznie rozwija ludzkie formy wyrażania, wprowadzania nastrojów to otoczenia.

Böhme wielokrotnie podkreśla, że aktualność EE jest spowodowana negatywnymi następstwami kryzysu ekologicznego (s. 17) oraz wypływa z jej potencjalnych możliwości modyfikacji stosunku człowieka do przyrody. Aktualność ta jest widoczna także z punktu widzenia planowania przestrzennego, które wymaga stosowania estetycznej oceny „rzeczywistych przestrzeni użytkowych” (s. 19). Historyczne źródła tych możliwości reformatorskich tkwią m.in. w koncepcjach przyrody jako podmiotu (H. Marcus, E. Bloch), w koncepcji nimesis, rozumianej jako doświadczenie współodczuwania, współcierpienia z tym, co inne (z przyrodą), w przeciwstawieniu się tendencji do przywłaszczania, w postulatach przymierza z przyrodą, wyrażającego się chociażby w technice „przyjaznej” przyrodzie (np. technika uprawy ogrodu angielskiego).

Niektóre cele EE są określane w kontekście szeroko rozumianej ekologii, np. aby żyć w przyrodzie człowiek potrzebuje nie tylko czystych „mediów” (czyste powietrze, czysta woda itd.), ale także otoczenia, dobrych jakości zmysłowo-emocjonalnych czy też zmysłowo-moralnych. Od pięknego otoczenia zależy samopoczucie człowieka. Piękno jest wskaźnikiem dobrej przyrody dla człowieka.

Böhme stara się stworzyć nowy typ refleksji estetycznej (estetyka recepcji), która powinna być wykorzystana w procesie humanizacji przyrody, w rozwinięciu nowej drogi samopoznania człowieka przez odkrywanie cielesności człowieka, odkrywanie zmysłowych zdolności. W EE chodzi o estetyczne doświadczenie przyrody, rozumiane jako zmysłowe doświadczenie cielesne, będące udziałem człowieka, który znajduje się w określonym fragmencie przyrody społecznie ukonstytuowanej. EE pragnie

stworzyć nową perspektywę w teoretycznej i estetycznej refleksji pracy. Pierwsza dziedzina refleksji stanowi teoretyczną refleksję nad estetyką recepcji, druga jest projektem humanizacji przyrody i określa nowe funkcje społeczne sztuki: sprzyjanie nowemu estetycznemu wychowaniu człowieka, nauczanie doświadczania atmosfer i kompetentnego obchodzenia się z nimi.

Druga część pracy (formalnie nie wydzielona) dotyczy wprost wybranych zagadnień filozofii przyrody, ujętej z praktycznego punktu widzenia. Koncentruje się na następujących zagadnieniach: aporie relacji człowieka do przyrody, charakter przyrody, ciało ludzkie jako przyroda „wewnętrzna”, sztuczna natura. Interesujące analizy historycznych wersji rozumienia przyrody, człowieka, sztuki, techniki i nauki, jakie dokonywały się w kulturze, filozofii i w nauce, owocują obnażeniem szeregu iluzji, fałszywych form świadomości, jakie współcześnie żywimy, np. modne i powszechne powoływanie się na przyrodę jako ideał i wzór jest iluzją, gdyż przyroda jako podstawowe wyobrażenie kulturowe uległo degeneracji w XX wieku. Przyroda nie jest już tym, co dane i co rozwija się samo z siebie, ale jest tym, co jest możliwe do wytworzenia w ramach technicznych możliwości reprodukcji. Tradycyjne przeciwstawienia, w ramach których rozumiano przyrodę (przyroda – sztuka, przyroda – kultura, przyroda – technika) straciły na aktualności. Przyroda zatem jest już traktowana jako część kultury, która jest zasadniczo w obszarze ludzkich projektów. Innymi słowy, zmieniło się fundamentalne rozumienie „przyrody dla nas” oraz rozumienie i sytuacja człowieka, który będąc częścią przyrody, ulega podobnym przemianom co przyroda. Przemiany w rozumieniu siebie (w kontekście możliwości technicznego reprodukcji człowieka: sztuczne narządy, technicyzowanie procesu rozmnażania i odżywiania) prowadzą do zaniku rozumienia stałości ludzkiej natury. Natura staje się czymś przygodnym, jest terenem ustalania na mocy decyzji, co jest faktycznością (naturą, tym, co dane), a co projektem ludzkim (tym, co możliwe do wytworzenia i zmiany). Böhme wyróżnia centralny punkt widzenia tych spraw – jest nim ludzkie ciało. Wielokrotnie wraca do motywu rozumienia ciała ludzkiego jako „bycia samemu przyrodą”, które stanowi nową podstawę umożliwiającą racjonalne ujęcie problemów relacji człowieka do przyrody. Filozofia ciała ludzkiego jest teoretycznym filarem nowej estetyki przyrody, jest także punktem wyjścia sformułowania nowej koncepcji przyrody. Nowa forma samowiedzy (filozofia ciała) – „ucieleśnione człowieczeństwo”, świadomość cielesnych związków człowieka z przyrodą – wprowadza na drogę tworzenia całkowicie nowej koncepcji przyrody. Pojęcie przyrody, jak już to zostało wyżej powiedziane, straciło swoje ostre kontury wyznaczone przez tradycyjne opozycje. Obecnie kontury nowego pojęcia przyrody określa przyroda widziana „od wewnątrz”, z punktu widzenia tego fragmentu przyrody, którym jest nasze ciało. „Bycie samemu przyrodą” znaczy odczuwanie (zmysłowe poznawanie) na własnym ciele przynależności do przyrody (s. 132). Przyroda „zewnętrzna”, przyroda, która nie jest ciałem człowieka, wchodzi w człowieka jako medium (powietrze, woda, ziemia), jako przyroda dla mnie (s. 134).

Przemiany, jakim podlegało rozumienie przyrody, oraz to, co faktycznie dzieje się w przyrodzie (kryzys ekologiczny), zaowocowały na płaszczyźnie teoretycznych dociekań powrotem do filozofii przyrody jako filozofii pierwszej, do przedsokratejskiej filozofii przyrody. Ponowne odkrycie przyrody jako części kultury (uświadomienie sobie tematu „przyroda” w kontekście kryzysu środowiska naturalnego), a z drugiej

strony ponowne odkrycie, że człowiek jest częścią przyrody (ciało ludzkie), poddaje na nowo refleksji przyrodę jako całość. Nowa filozofia przyrody ma za zadanie eksplorować przyrodę ujmowaną jako całość. Parafrazując Böhme'go i jego ujęcie pragmatycznej antropologii filozoficznej można powiedzieć, że przedstawiona przez niego pragmatyczna filozofia przyrody podejmuje się odpowiedzi na pytanie, co człowiek może zrobić z przyrodą w warunkach wiedzy o przyrodzie i o sobie samym. W centrum filozoficznego namysłu stawiany jest problem nie przyrody „samej w sobie”, ale przyrody społecznie przetworzonej.

Historycyzm, jako charakterystyczny element postawy filozoficznej Böhme'go, przejawia się w antropologii w poglądzie, że nie ma ponadhistorycznej, uniwersalnej istoty człowieka; historycyzm aplikowany do filozofii przyrody objawia się analogicznym stanowiskiem – nie ma nieziennej istoty przyrody, pojęcia przyrody ulegają głębokiej ewolucji. Autor nie dokonuje wyłącznie filozoficznych opisów kolejnych historycznych wcieleń człowieka i przyrody, ale także ocenia je i poddaje krytyce. Krytyce poddaje zwłaszcza oświeceniowy racjonalizm, zawierający nieusuwalną wadę, mianowicie brak zasadniczej możliwości zdystansowania się do własnych projektów racjonalistycznych.

Autor proponuje ujęcie transcendentalne problemu przyrody – dokładniej: relacji człowieka do przyrody w sytuacji kryzysu ekologicznego. Ujęcie transcendentalne problemu przyrody współgra dobrze z projektem antropologii i filozofii przyrody ujętej pragmatycznie. W odnośnych dyscyplinach – rozwijając propozycję Kanta – Autor pyta nie o przedmioty same w sobie, ale o to, co należy czynić z przyrodą, człowiekiem w sytuacji kryzysu ekologicznego, w sytuacji nowej wiedzy o człowieku.

Nietrudno zgodzić się z podstawową konstatacją niemieckiego filozofa, że nie ma powrotu do przyrody pierwotnej, nieskażonej, akulturowej. Człowiek zmieniał i będzie zmieniał przyrodę, stąd zawsze mamy do czynienia z przyrodą społecznie ukonstytuowaną. Problem więc nie polega na tym, czy powinniśmy zmieniać przyrodę, ale na tym, jak powinniśmy ją zmieniać. Autor wyraźnie opowiada się za określonym kierunkiem zmian przyrody, wyznaczonym przez tzw. humanizację, a więc współdziałanie przy świadomym kształtowaniu, np. przez estetykę ekologiczną. Estetyzacja nie polegałaby jednak na powielaniu historycznych projektów narodowosocjalistycznych ochrony naturalnego krajobrazu albo projektu „sztuki na budowie”. Humanizacja przyrody polegałaby na wyciągnięciu wniosków z uznania, że zewnętrzna przyroda jest traktowana jako nieorganiczne ciało człowieka (s. 27).

Przedstawiony w recenzowanej pracy projekt – „filozofia przyrody z pragmatycznego punktu widzenia” – jest interesującą propozycją włączenia nowych aspektów problemu przyrody do filozofii przyrody. Nie chodzi tutaj jednak wyłącznie o nowe terytoria teoretycznej eksploracji, które zajmuje filozofia przyrody. Nie tylko ten „zysk” poznawczy wchodzi w grę. Böhme wielokrotnie podkreśla praktyczne znaczenie tego typu refleksji. Chodzi bowiem także o to, aby praktyczna filozofia przyrody dostarczała wskazówek, jak rozwiązywać współczesne problemy powstające na styku człowiek – przyroda.

*Zbigniew Wróblewski*